№ 207. Łódź, Niedziela 1 sierpnia 1920 roku. Cena 2.00 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 69143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 2.00 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 f. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

Na co czekamy?

Odpowiedź bolszewicka na notę Naczelnego Dowództwa obnaża bezlitośnie prawdziwe intencje polityki komisarodzierżczów, dalekiej od szczerej chęci zawarcia sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Pomijając już bezczelną insynuację największych barbarzyńców ludzkości, zarzucającą wojskom polskim „gwałty i nadużycia", popełniane przy cofaniu się nad ludnością białoruską, rząd sowietów posuwa się do zwykłego ordynarnego kłamstwa, twierdząc, jakoby Naczelne Dowództwo polskie postawiło jako termin rozpoczęcia rokowań rozejmowych dzień 30 lipca.

Jasnem jest, jak słońce, że zarówno Lejba Bronsztejn-Trocki, jak wysługujący mu się rozmaici Brusiłowy, Tukaczewscy i Cyczeryny, cała ta azjatycka kompanja carskich siepaczy, krwiożerczych ochranników zidjociałych arystokratów i awanturniczych żydów, grała na zwłokę, licząc, że do 30-go lipca, w rękach rozpasanej tłuszczy sowieckiej znajdzie się jeden z głównych objektów moskiewskiego najazdu: Lwów lub Warszawa. Oto zachęcający wstęp do przyszłych rokowań pokojowych.

Rzeczywistość coprawda mniej jest dla armji sowieckiej różowa, niż wyobrażali to sobie jej przywódcy, pędzący wódką i groźbą rozstrzelania „czerwone" pułki na podbój Polski.

Rzeczywistość ta jednak ma drugie oblicze dla nas dość ciemne i groźne, by targnąć trzewiami narodu, borykającego się ciężko od dni listopadowych o prawo urządzenia się na własnej ziemi i należne miejsce w rodzinie ludów.

Na północy żołdactwo moskiewskie wdziera się głęboko w rdzenne i odwieczne polskie ziemie. Już fale Narwi barwią się krwią polskiego żołnierza, ginącego z najwyższem bohaterstwem w obronie Ojczyzny. Na cóż czekamy jeszcze? Czyż w tragicznej chwili, gdy śmiertelny wróg polskości wali swą pięścią we wrota naszego domu, tumanić się będziemy fatamorganą idącej ku nam z za dziesiątej rzeki pomocy? Czy w bezczynie i bezruchu, w jakimś odrętwieniu i paraliżu niespożytych sił, które tkwią przecież w narodzie, oglądać się będziemy na ładujące się — podobno — francuskie i angielskie pułki? Czyż lud polski, który w ciągu stu lat przeszło ani na chwilę targać nie przestawał więzów upadlającej niewoli, nie zdobędzie się dziś na wysiłek najwyższy, na obronę własnemi siłami, własnemi dłońmi swej niepodległości, polskich miast, polskich wsi, swego własnego wreszcie mienia i życia?

Na co czekają zwłaszcza te warstwy społeczeństwa, które na wypchanych mieszkach siedząc w dosycie, przypatrują się wahaniom linji frontu z obojętnością zblazowanych teatralnych widzów? Panowie! akcja w błyskawicznem tempie przenosi się ze sceny na widownię. Rychło krwawy nóż sowiecki zaświecić wam może śmiercią w oczy. Nie dopuszczajcie do tego, byście w podziemiach „polskich" czrezwyczajek mieli rozmyślać nad skutkami słabości waszej i beztroski w dniach dzisiejszych.

Tysiące niosą już Ojczyźnie krew swą i życie... Tysiące niosą do skarbu państwa uciułane grosze... To wszystko mało. Ojczyźnie trzeba dziś setek tysięcy żołnierzy, Ojczyźnie trzeba dziś nie wdowich groszy, lecz miljonów i miljardów, potrzeba złota i srebra.

Bije ostatnia godzina. Czekać już niema na co. Rozgrywa się bój decydujący o śmierć lub życie Narodu i Państwa. Poza zwycięstwem pełnem i ostatecznem — niemasz dla nas istnienia. Jest tylko niewola, głód, nędza, upodlenie, teror, katowanie „polskich" sowietów i rządy żydowskich komisarzy.

B. D.

—o—

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia.

Pieśń ochotnika.

Nie na darmo dziś mnie woła
Ten mój polski kraj
„Co masz w sobie najlepszego
To mi, bracie, daj"
Dam ci krew swą, dam ci życie,
Gdy mi mówisz „idź"
Bo ja wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Potrzeba ci ochotnika,
Masz go chmarę, masz,
U twych świętych granic staje
Niezmożona straż!
Kiep i tchórz jest, kto w tej chwili
Nie chce wroga bić,
Ja zaś wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

A ty, wrogu, dmij się, dmij się,
Drwij z twych chełpnych warg!
Już ja sadła ci zaleję
Za twój nędzny kark!
Już ja ciebie dziś nauczę
U mych nóg się wić —
Ja, co wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Idę w upał, idę w słotę
Czerń rozbijać w puch —
Harmonijka druhna moja
Karabin mój druh!
O ja umiem tych przyjaciół
I kochać i czcić —
Ja, co wolę ruszać w pole
Niż w chałupie gnić.

Jan Kasprowicz.

—o—

Wolność Polski zagrożona! — stawaj w szeregi obrońców! Bolszewicy w granicach Polski, do broni!

Zarządzenia odwetowe konieczne.

(Bolszewicy rozstrzeliwują jeńców).

Dnia 7 lipca r. b. nie powiadomieni na czas, oficerowie gospodarczy z 83 armji, schronili się do pociągu pancernego „Dowbór", skoro jednak i ten dostał się w ręce bolszewików, popadło w niewolę osiemnastu oficerów. Przyprowadzono ich do szefa sztabu, który był niezmiernie grzeczny, prosił siadać i papierosami częstował; następnie przyprowadzono ich do Budjennego, który pytał, co o nim prasa pisze, czy są spartakowcy, a skoro jeden z polskich oficerów zapytał, czy będą zamordowani, Budjenny stanowczo zaprzeczył. Odprowadzono naszych do oddziału 2-go, w który zamieniła się czrezwyczajka. Kierownik oddziału 2-go żyd z Warszawy, rozpytywał, czy są pomiędzy nimi warszawiacy, oraz, czy wybuchła rewolucja.

Tej samej nocy, przeistoczona czrezwyczajka obdarła naszych kompletnie do naga, podprowadziła na pola wsi Niechworoszcz i tu każdego rozstrzelała. Por. Pytko, oficer gospodarczy z 1-szej dywizji Legjonów, jako osiemnasty przypełzał do obok leżącego żyta i tu słyszał nie tylko pojedyńcze strzały, ale dobijanie charczących, oraz rachowanie trupów: 17. Zaczęli się kłócić o osiemnastego, właśnie por. Pytko, za którym pognali kozacy, nie przypuszczając, że siedzi w życie. Por. Pytko przesiedział w tem życie cztery dni i nocy, zdecydował się ostatecznie udać się do najbliższego gospodarstwa. Nie miał już co ryzykować. Gospodarz ukraiński, zobaczywszy w chacie cień człowieka, płakał, zawołał żonę i oświadczył. „Panie, my już przysięgli sobie, że nikogo ratować nie będziemy, bo sami zaledwie ruszamy się od batów bolszewickich..."

Podjazd naszego 16-go pułku ułanów por. Pytkę uratował.

—o—

WEZWANIE.

Wzywam wszystkie stowarzyszenia organizacje i instytucje, które w myśl odezwy R. O. P. oddały się do dyspozycji władz wojskowych, aby w ciągu 24 godzin złożyły do D. O. Gen. (Adjutantura osobista Dowódzcy) dokładne listy imienne członków. Wszyscy zaś członkowie winni stanąć niezwłocznie przed Komisjami zaciągowemi.

Wezwanie niniejsze nie dotyczy tych kategorji pracowników państwowych lub komunalnych, których zaciąg do A. O. unormowany został specjalnemi przepisami.

Niebezpieczeństwo coraz bliższe. Od słów pora przejść do czynów!

(—) Olszewski
gen. ppor. i D-ca O. Gen.

—o—

Baczność.

Wszyscy, którzy zapisali się w Biurach Zaciągowych N. P. R. pod literami B. i C. mają się stawić w poniedziałek dnia 2 sierpnia o godzinie 7 wieczorem w sali Pols. Związków Zawodowych (Główna 31).

Dla naszych harcerzy.

Dzielne drużyny harcerskie pierwsze już wyruszyły na front armji. Patronat nad harcerzami nie tylko nie pozbawia ich jednak nadal swej opieki, lecz musi rozwinąć ją jeszcze w większym stopniu przez wysyłanie na czoło armji artykułów spożywczych, opatrunkowych, oraz najniezbędniejszych rzeczy.

Pierwszy transport z pomienionymi artykułami dla tej naszej ochoczej młodzieży wysłany zostanie z Łodzi w nadchodzący czwartek. Niewątpliwie obowiązkiem społeczeństwa jest przyjść w miarę sił i środków z ofiarami w naturze dla tych najmłodszych i może najbardziej ochoczych naszych żołnierzy.

Patronat zwraca się przeto z usilnym apelem i gorącą prośbą do odczuwających tę potrzebę osób, aby w miarę możności raczyły nadsyłać: pieczywo, mąkę, wędliny (kiełbasę suchą), cytryny, czekoladę, łakocie, artykuły opatrunkowe, worki, upominki i t. p.

Paczki nadsyłać należy do dnia 4-go sierpnia, t. j. do środy włącznie pod adresem pani M. Jastrzębskiej, ul. Konstantynowska 19, od godz. 11 do 5-ej po południu, oraz do cukierni Komara róg Piotrkowskiej i 6-go sierpnia (Benedykta).

Po poł. o godz. 3 dany będzie dramat G. Zapolskiej p. t. „Sybir“ z p. Wiśniewskim, doskonałym przedstawicielem roli Brodiagi.

W wieczór o godz. 8 dana będzie sztuka Ostoji Sulnickiego p. t. „Dziesięciu z Pawiaka“. Sensacyjny ten utwór grany będzie po raz drugi i ostatni. Wieczór dzisiejszy będzie pożegnaniem naszego zespołu.

Większa część biletów sprzedana.

Dyr. Zelwerowicz przybył już do Łodzi.

Dyrektor teatru miejskiego art. dram. Zelwerowicz przybył do Łodzi celem ostatecznego zorganizowania swej trupy. Nowy dyrektor napotkał przy organizowaniu trupy na pewne trudności z powodu wstąpienia do armji niektórych już zaangażowanych przez niego artystów. W związku z otwarciem nowego sezonu Magistrat postanowił przeprowadzić gruntowny remont teatru.

...wych i przewozu bagażu osobowego o 100 proc.

Odwołanie pociągów.

Od środy, 28 lipca, wstrzymano aż do odwołania ruch pociągów osobowych na linji Kielce—Częstochowa.

Wobec trudności technicznych ruchu odwołano ruch pociągów osobowych №№ 235—238 i 413—240, kursujących na przestrzeni Warszawa Główna—Zyrardów.

Do murarzy.

Na dzisiejsze zebranie P. Z. Z. (Główna 31) mają przybyć, między innymi, murarze, nie ślusarze, jak to mylnie było podane we wczorajszym numerze „Pracy“.

W sprawie kasowania opłaty stemplowej.

Łódzkie Urzędy otrzymały przypomnienie odnośnych władz, aby w wypadkach wpływania podań, wydawania zaświadczanych odpisów i t. p. ściśle przestrzegano brzmienia dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, albowiem za wszelkie straty wynikłe dla skarbu z winy niedbalstwa urzędnika przy obliczaniu wysokości opłaty, odpowiada dany urzędnik.

Łódź — na obronę Ojczyzny.

Niesienie pomocy rannym żołnierzom.

(k) Sekcja szpitalniana przy T-wie Czerwonego Krzyża w najbliższych dniach otwiera szpital na 250 łóżek. Drobniejsze organizacje społeczne, pragnące utrzymywać własnym kosztem kilka lub kilkanaście łóżek najdogodniej mogą to uskutecznić w szpitalach Czerwonego Krzyża.

Obecnie Oddział korzysta z całego pawilonu w szpitalu ewangelickim (67 łóżek), w szpitalu miejskim na Radogoszczu 100 łóżek, oraz ma oddane do rozporządzenia w szpitalu Poznańskich 90 łóżek, w klinice „Unitas“ (ul. Pusta) 50 łóżek, i w klinice przy ul. Podleśnej 80 łóżek.

Opiekę nad rannymi żołnierzami objęła osobna sekcja pod tą samą nazwą. Zajmuje się ona przewożeniem na wozach, przybywających pociągami, rannych żołnierzy do szpitali i funkcjonuje nader sprawnie. Sekcja żywnościowa dostarcza stale produktów spożywczych do herbaciarni i gospody.

W sprawie gromadzenia funduszów na armję ochotniczą.

(k) Sekcja Finansowa Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie zwołuje w dniu 2 sierpnia o godz. 8 wieczorem, w siedzibie Stow. handlowców polskich (Piotrkowska 108) zebranie z udziałem delegatów różnych instytucji, stowarzyszeń i związków, w celu omówienia sposobu zebrania możliwie największych kwot od wszystkich obywateli miasta na armję ochotniczą.

Z Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie.

(k) Ofiary na rzecz Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie przyjmować będą banki w godzinach biurowych oraz skarbnik Komitetu p. K. Rossman w lokalu Województwa od godz. 12 do 2-ej po południu.

Pożegnanie ochotników nauczycieli.

(k) Ze względu na mający nastąpić w najbliższych dniach wyjazd 30-u nauczycieli szkół powszechnych, którzy zgłosili się do armji ochotniczej, w lokalu Zrzeszenia nauczycielstwa Polskiego (Andrzeja 4), odbyło się pożegnalne zebranie kolegów i koleżanek, udających się na front. W serdecznych słowach żegnali opuszczających Łódź prezes miejscowego Oddziału Zrzeszenia p. Jan Braun, wiceprezes p. K. Papis i decernent Wydziału Szkolnictwa dr. Kopciński.

Z wyjeżdżających nauczycieli ochotników odpowiadali pp. Gałkiewicz i Wawrzyński. Nastrój panował serdeczny i podniosły. Ochotnicy humorem swym i werwą budzili w obecnych wiarę w powodzenie sprawy polskiej.

O g. 2-ej w nocy udekorowani przez koleżanki kwiatami, opuścili lokal Zrzeszenia, aby wrócić na chwilę do domu, pożegnać się z rodziną, a o g. 5-ej wyruszyć do koszar.

Szwadron jazdy powiatu brzezińskiego

Wydział powiatowy pow. brzezińskiego postanowił utworzyć ochotniczy szwadron jazdy, działając łącznie ze związkiem ziemian i przystąpił natychmiast do prac organizacyjnych.

Z T-wa Czerwonego Krzyża.

(k) Do dnia 28 lipca zapisało się w poczet członków T-wa Czerwonego Krzyża 36,815 osób. Akcja propagandy ma być zakończona 1 września r. b. Spodziewać się więc należy, że mieszkańcy naszego miasta, obecnie zaczną tłumnie zapisywać się, ażeby Łódź nie powstydziła się i mogła pochwalić się jaknajwiększą liczbą członków.

Przy T-wie Czerwonego Krzyża została powiększona sekcja kulturalno oświatowa, która dotąd zajmowała się prowadzeniem wykładów dla analfabetów w szpitalu, urządzaniem pogadanek, czytanek, bibljotek itd. Obecnie postanowiono wprowadzić atrakcję dla żołnierzy, jako to koncerty, deklamacje, przedstawienia amatorskie itp.

Ze Stow. Handlowców Polskich.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska nr. 108) uchwalono wezwać wszystkich członków Stow., by w myśl uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania wpłacili już za miesiąc lipiec podatek od pensji na rzecz Armji Ochotniczej Hallera, w wysokości kawalerowie 2% od ogólnych poborów, żonaci zaś 1%.

W sprawie pomocy dla rodzin członków, którzy wstąpili do wojska postanowiono wezwać, by ci, którzy pomocy jakiejkolwiek potrzebują, zwrócili się do sekretarjatu Stow. Handlowców Polskich.

Akcja szewców.

W piątek odbyło się w lokalu klubu NPR przy ul. Piotrkowskiej zebranie majstrów szewckich w sprawie akcji związanej z chwilą obecną. Postanowiono opodatkować się na rzecz rodzin ochotników w stosunku od 25 do 200 mk. tygodniowo i wstępować gremjalnie do wojska do pułku im. Kilińskiego.

Doraźnie zebrano na rzecz żołnierza polskiego mk. 25,750, na Czerwony Krzyż 6,327 mk. i na Pożyczkę Odrodzenia 33,000 mk.

Wobec tego, że majstrowie żydzi na zebranie nie stawili się, postanowiono zwrócić się do Wojewody z inicjatywą rozciągnięcia podatku również na szewców żydowskich.

Z miasta.

Zakaz koncertów, kabaretowych widowisk i zabaw tanecznych w Łodzi.

(k) Komisarz Rządu na m. Łódź, w myśl postanowienia rady ministrów, wydał rozporządzenie treści następującej: 1) Zabraniam w restauracjach, kawiarniach, cukierniach, jadłodajniach—wszelkich koncertów i popisów muzycznych, 2) zawieszam funkcjonowanie wszelkich kabaretów, sal tańca, sal weselnych itp., oraz zabraniam urządzania zabaw tanecznych, również w lokalach prywatnych.

Winni wykroczeń przeciwko niniejszemu rozporządzeniu ulegną w drodze administracyjnej karom aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 mk.

Powrót z letnisk.

W związku z zapowiadaną rekwizycją letnisk na mieszkania dla uchodźców oraz z powodu wyjazdu wielu ochotników na front w ostatnich dniach zauważono masowy powrót letników do Łodzi.

Podwyższenia cen biletów kolejowych.

Prasa warszawska podaje, że Ministerjum kolei żel. podnosi, poczynając od 1-go sierpnia r. b., ceny biletów osobowych i przewozu bagażu osobowego o 100 proc.

Komunikat.

W myśl uchwały Ogólnego Zebrania w dniu 13 lipca r. b. wzywa się wszystkich członków Stow. Handlowców Polskich do wpłacania od m-ca lipca na rzecz Armji Ochotniczej od pobieranej pensji:

przez kawalerów 2% i przez żonatych 1%.

Odnośne kwoty składać należy w sekretarjacie Stowarzyszenia od godziny 6 i pół do 9 wiecz.

ZARZĄD.

Z parku Wenecja.

Dziś na scenie w „Teatrze Letnim“ odegrany będzie „Gałgan Duch“ sztuka w 8 aktach z prologiem. Wejście 4 mk. wojskowi i dzieci 2 mk. 10 proc. z wejścia na żołnierza polskiego.

Wojna z Rosją.

Zaciekłe ataki bolszewickie odparto---Ochotnicy w boju.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 31 lipca.

Od granicy niemieckiej **wzdłuż Cissy i Narwi do Tykocina** sytuacja bez zmiany.

Od Tykocina wzdłuż Narwi do Olanki oddziały nasze zasilone przez pierwsze formacje ochotnicze odparły silne ataki bolszewickie zadając nieprzyjacielowi nadzwyczaj ciężkie straty.

Na jednym tylko odcinku pod Topielcem odparty nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku 11 karabinów maszynowych i 500 trupów na placu.

Na zachód od linji kolejowej Białystok Brześć, toczą się zacięte walki o linję Topczewa-Lubina-rzeki Nurca i Zerczyc, w rejonie Brześcia sytuacja bez zmiany.

Na Stochodzie drobne utarczki.

Walki w rejonie Brodów rozwijają się dla nas pomyślnie. Szczegółów brak.

Na Serecie nieprzyjaciel w dniu dzisiejszym ataków nie ponawiał.

Naczelne Dowództwo—Sztab Generalny

Zachodnia Europa a niebezpieczeństwo bolszewickie.

Nota do Moskwy.

LONDYN 31 lipca. (PAT). Havas. Omawiając w Izbie gmin Lloyd George potwierdził osiągnięcie przez niego w Boulogne zupełnej zgody z Millerandem w sprawie noty mającej być wysłaną do Moskwy.

Mówca odczytał notę, która podkreśla dwuznaczność 2 ostatnich telegramów rządu sowieckiego w sprawie konferencji londyńskiej i domaga się obecności na konferencji przedstawicieli Polski oraz innych państw graniczących z Rosją, bowiem najważniejszym celem konferencji jest przywrócenie pokoju w Europie, a przedewszystkiem między Rosją a Polską, której niepodległość musi być zapewniona.

Tekst noty bulońskiej do Rosji.

WARSZAWA, 31 lipca (FAT). Wydział prasowy Min. spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd angielski po rozpatrzeniu z rządem francuskim na zjeździe w Boulogne propozycji rządu sowieckiego w sprawie przyszłej konferencji wysłał następujący telegram do Moskwy:

„Rząd angielski opierając się na tem, że zawieszenie broni zostanie zawarte i że walki mają ustać pomiędzy Rosją sowiecką a Polską proponuje swoim aljantom wzięcie udziału w konferencji, która odbę-

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1 Niedziela

Dziś Piotra w okowach
Jutro N.M.P. Anielskiej

Wschód słońca, 4 m. 21
Zachód „ 7 m. 59
Wschód księżyca 8 m. 01
Zachód „ 6 m. 03

Z życia organizacji N. P. R.

Z Koła Pracowników miejskich.

Przypominamy, że jutro w klubie N. P. R. Piotrkowska 91, odbędzie się ogólne zebranie Koła pracowników miejskich.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa ostatnie i pożegnalne widowiska na dochód zespołu artystów Teatru Polskiego.

dzie się w Londynie i na której rząd Rosji sowieckiej będzie również reprezentowany i uważa, że nie powinno być żadnych wątpliwości co do przedmiotu zjazdu, co do państw, które mają w nim brać udział ani też co do zasadniczych praw, które mają być rozpatrzone. 2 ostatnie telegramy rządu sowietów wywołują pewne wątpliwości co do powyższych punktów. Telegram z dnia 19 lipca zdaje się odrzucać udział sprzymierzonych w rokowaniach pokojowych pomiędzy rządem sowietów a rządem Polski oraz rządami innych państw sąsiadujących z Rosją. Ostatni zaś telegram zgadzałby się jakoby na ten udział.

Rząd angielski uważa, że jeżeli państwa sprzymierzone mają spotkać się z przedstawicielami rządu sowietów z widokami doprowadzenia do dodatnich rezultatów przedstawiciele rządu polskiego, oraz krajów pogranicznych, a zainteresowanych muszą być również obecni.

Konferencja ma mieć jako główne zadanie przywrócenie pokoju w Europie, a przedewszystkiem między Polską a Rosją na warunkach, któreby zabezpieczyły niepodległość Polski, oraz słuszne interesy obu krajów. Konferencja rozpatrzyłaby również kwestje, istniejące między Rosją sowiecką, a krajami pogranicznymi, które dotychczas nie zawarły ostatecznego pokoju z Rosją.

Po załatwieniu tych kwestji, konferencja mogłaby zająć się sprawami, będącymi w toku między rządem Rosji sowieckiej, a państwami sprzymierzonymi, oraz przywróceniem normalnych stosunków pomiędzy nimi,

Prasa angielska o rozejmie polsko-rosyjskim.

CHORSEA, 30 lipca. (PAT) Radjo. Gazety angielskie piszą, że dzisiaj okaże się, jakie zamiary ma rząd rosyjski, bo dzisiaj mają się rozpocząć pertraktacje Rosji z Polską o zawieszenie broni. Rząd sowietów zaakceptował w dniu 24 lipca z Polską propozycję zawieszenia broni, lecz pertraktację odłożył o 6 dni. Oczywiście tylko w tym celu, ażeby wykorzystując swoją przewagę, walczyć zacięcie dalej i posunąć wojska jaknajbliżej Warszawy. Obecnie okaże się, czy rzeczywiście pragnie on zaprzestania walki, albo czy będzie przewlekał pertraktacje, ażeby sukces swój dalej wykorzystać.

Wciąż tylko szykują.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 31 lipca. Prasa berlińska przynosi doniesienie dzienników paryskich, według których ententa przygotowuje wielką pomoc militarną dla Polski.

Nowy wróg bolszewików.

BERLIN, 31 lipca (PAT). Radjo. Z Kopenhagi donosi Telegraphen Union, że były bolszewik nazwiskiem Machno zorganizował w Rosji armję składającą się z 200,000 ludzi walczących przeciw wojskom sowietów. Armia ta maszeruje w kierunku północnym i zajęła już cały szereg miast. Faktycznym dowódzcą armji Machnyi jest kobieta nazwiskiem Marja Nikiforowa. Machno ma zamiar połączyć się z gen. Wranglem celem wspólnej operacji w kierunku północnym.

Rząd angielski zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za Wrangla.

KONIGSWUSTERHAUESEN 30 lipca (PAT). Radjo. Rząd angielski oświadczył, biorąc pod uwagę odpowiedź Rosji w sprawie propozycji rozejmu gotowość ułatwienia podróży Kamieniewa, Krasina i Milutina i proponuje, ażeby wymienieni byli upoważnieni nietylko do obrad nad stosunkami handlowymi, lecz także nad tymczasowymi postanowieniami w sprawie, mającej się odbyć konferencji pokojowej.

Zrzuca wszelką odpowiedzialność za ofensywę gen. Wrangla, oświadczając że rząd angielski zawiadomił Wrangla o decyzji rządurosyjskiego.

Reichswehr do walki z bolszewikami.

NAUEN 31 lipca (PAT). — Radjo. Dowództwo Reichswehru wydało zakaz werbowania do oddziałów ochotniczych przeznaczonych do walki z bolszowikami jak również do tak zwanej czerwonej armji.

Krasin do Londynu przybędzie w poniedziałek.

POLDHU, 31 lipca (PAT). Radjo. Krasin i prawdopodobnie Kamieniew przybędą do Londynu w poniedziałek, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania w sprawie podjęcia stosunków handlowych.

O wspólne wystąpienie Jugosławji i Rumunji przeciw bolszewikom.

WIEDEN, 31 lipca. Według doniesień z Belgradu, w tych dniach spodziewany jest tutaj nieoficjalny przyjazd króla rumuńskiego w towarzystwie wybitnych członków rządu. Celem tej wizyty ma być skłonienie rządu belgradzkiego do wspólnego działania z Rumunją przeciw bolszewikom. Rząd belgradzki wobec spodziewanej wizyty zachowuje się z rezerwą.

Lenin kapituluje ze swych megalomańskich pomysłów.

NAUEN 31 lipca. (PAT). — Radjo. Lenin w przemówieniu swem wygłoszonem w moskiewskim teatrze ludowym oświadczył, że Rosja prawdopodobnie wbrew swemu pragnieniu pertraktowania z Polską komunistyczną będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim.

Rosja, powiedział Lenin, jest laboratorjum rewolucji światowej i dlatego musi uniknąć zarówno klęsk jak i szybkiego lecz nie trwałego zwycięstwa.

Odezwa prezydenta Witosa do włościan.

WARSZAWA, 31 lipca. (PAT) Prezydent ministrów Witos wydał gorącą odezwę do włościan, w której m. in. mówi:

„Polska ludowa, którąśmy na trwałych podstawach już urządzać zaczęli, znalazła się przed katastrofą. Bolszewicy runęli na nasze ziemie i wdarli się już do naszych wsi i miast, niosąc zniszczenie, zagładę dla państwa i niewolę dla ludu. Od Was, bracia włościanie, zależy, czy Polska będzie wolnem państwem ludowem, w którem lud będzie rządzić i żyć szczęśliwie, czy też się stanie niewolnicą moskiewską.

Rząd, na którego czele stoję, szczerze pragnie pokoju. Już rząd poprzedni zaproponował bolszewikom rozejm, ale bolszewicy zamiast pokoju, nasłali na nas olbrzymią armję i wdarli się w nasze rdzenne ziemie. Z tego, co robią, można wnosić, że chcieliby zalać Polskę, przewalić się przez nią, jak burza niszcząca i rozpalić w całej Europie nową wojnę. Rozejm zresztą nie jest jeszcze pokojem. Musimy więc być przygotowani nawet na dalszą wojnę z bolszewikami. Gdyby zaszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie.

Dla tego w tej przełomowej dla państwa, a więc i dla ludu polskiego chwili odzywam się do was bracia: Niech każdy z Was spełni swój obowiązek. Kto z was zdolny do noszenia broni—na front. Dziś największy obowiązek każdego polaka: to służba w obronie Ojczyzny.

Siostry Włościanki! Na Was dziś spada wielki i zaszczytny obowiązek obywatelski. Oddajcie synów, mężów i braci w służbę dla ratowania Ojczyzny, w służbę ciężką, ale pełną chwały!

Każdy wójt, każdy sołtys ma pilnować, by w jego wsi, czy gminie, wszyscy wezwani do wojska znaleźli się w szeregach, by każdy, kto może, kupił pożyczkę państwową. To Wam nakazuje Ojczyzna, to Wam nakazuje rząd".

Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim.

(Po decyzji Rady Ambasadorów).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 31 lipca. Pisma czeskie donoszą z Morawskiej Ostrawy, jakoby w gminach polskich na Śląsku Cieszyńskim administrowanych przez Polaków, a przyznanych Czechom—panuje zupełny spokój i porządek. Urzędy polskie rzekomo się ewakuują i oddają administrację Czechom.

Wiadomości te są celowe na użytek zagranicy. Na całym Śląsku panuje wzburzenie i rozgoryczenie. Ludzie uciekają tłumnie na wschód.

Dworzec w Dziedzicach jest przepełniony uchodźcami. Panikę wywołuje czeskie brutalne postępowanie. W okolicach Bogumina wyrzucili Czesi szereg rodzin polskich.

Lutynię pod Frysztatem obsadziła żandarmerja czeska, wypędzając żandarmerję polską. Ludności polskiej grozi zupełne wywłaszczenie z jej odwiecznych siedzib. Posłowie śląscy udali się do Warszawy o pomoc.

Zaczęło się...

NAUEN 31 lipca. (PAT). — Radjo. Bolszewicy zaprowadzili w Wilnie we wszystkich fabrykach i zakładach komisje robotnicze, które objęły zarząd tych przedsiębiorstw. Wydano rozkaz aresztowania wszystkich właścicieli ziemskich oraz prześladowania burżuazji.

Dwa komunikaty czeskie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 31 lipca. Czeskie Biuro Prasowe ogłasza dwa komunikaty czeskiego ministra spraw zagranicznych. Pierwszy—to list p. Milleranda do p. Benesza. Pan Millerand zawiadamia, że sprzymierzeni zamierzają jaknajrychlej przywrócić normalne stosunki na terytorjum Śląska Cieszyńskiego, odwołać Komisję międzykoalicyjną, ściągnąć wojska, służące do obsadzenia.

Drugi zawiera wyrok Rady Ambasadorów. Ostateczna uchwała Rady w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zapadła we wtorek 27 lipca.

Prasa czeska cieszy się.

LJON, 31 lipca. (PAT.) Radjo. — Prasa czesko-słowacka przyjmuje z zadowoleniem rozwiązanie kwestji Cieszyna. Dzienniki wyrażają nadzieję, że obecnie stosunki między Polską a rzecząpospolitą czeskosłowacką staną się stosunkami dobrych sąsiadów.

Odroczenie plebiscytu na Górnym Śląsku odrzucone.

WROCŁAW, 31 lipca. „Oberschlesischer Courier" dowiaduje się, że konferencja ambasadorów w Paryżu nie przychyliła się do życzenia Polski, aby odłożyć termin głosowania na Górnym Śląsku na 3 miesiące. Termin głosowania obwieszczony zostanie wkrótce.

Przyznanie Polsce prawa odszkodowania od Niemiec i Austrji.

WARSZAWA, 31 lipca. „Rzeczpospolita" otrzymała od swego korespondenta w Paryżu dokładny tekst art. 10 układu w Spaa w sprawie odszkodowania dla Polski od Niemiec i Austrji. Artykuł ten opiewa:

Postanowienia niniejszego układu nie odnoszą się do Polski.

Prawa do wynagrodzenia strat poniesionych przez Polskę, o ile ona stanowiła integralną część byłego cesarstwa rosyjskiego, są nadal zawarowane w myśl artykułu 116 traktatu wersalskiego i art. 87 traktatu w St. Germain.

Sumy, które Polska ma zapisać na dobro Niemiec i Austrji w wykonaniu art. 243 traktatu wersalskiego i art. 189 traktatu w St. Germain (należność za dobra i własności państwowe Rzeszy państw niemieckich i Austrji, nabyte w terytorjach odstąpionych Polsce. — Przyp. Red.) będą zapisane tymczasowo na rachunek przyszły, który będzie oprocentowany po 5 proc. rocznie.

Holandja spieszy z pomocą Niemcom.

NAUEN, 31 lipca (PAT). Radjo. — Pierwsza Izba holenderska przyjęła projekt ustawy w sprawie udzielenia Niemcom kredytu 200 miljonów guldenów.

Broń dla bolszewików.

PARYŻ 31 lipca. (PAT).— Havas. „Echo de Paris" dowiaduje się ze Sztokholmu, że pewien szwedzki dom handlowy zażądał od władz pozwolenia na przewóz 200,000 karabinów niemieckich mających być wysłanymi do Meksyku. Wobec podejrzenia, iż broń ta przeznaczona jest dla bolszewików rząd szwedzki odmówił pozwolenia.

Lloyd George zapowiada represje wobec Irlandji.

KONIGSWUSTERHAUSEN 30 lipca (PAT). Radjo. Z Londynu donoszą, że Lloyd George przyjął wczoraj delegację członków Izby stanu i Izby gmin, które się uskarżały na postępowanie sinfeinistów i żądały jaknajenergiczniejszych środków. Lloyd George odpowiedział, że projekt ustawy przeciwko zbrodniczym czynom Irlandji, który będzie wniesiony 5 sierpnia, będzie dostatecznie surowy.

Wiadomość jakoby dla kolei państwowych nie dostarczaną nadal uzbrojonej straży jest zupełnie nieprawdziwą. Amunicja transportuje się nadal, uzbrojone straże są nadal delegowane, a kolejowcy którzyby w przyszłości wzbraniali się transportować materjał wojskowy, żołnierzy i policję, będą natychmiast ze służby zwolnieni.

Demonstracje w Belgji.

BERLIN, 31 lipca (PAT). Radjo. Z Brukseli donoszą: Podczas obrad w Sejmie nad projektem ustawy o utworzeniu funduszu dla belgijskich żołnierzy przyszło do wielkiej demonstracji. Byli żołnierze frontowi w liczbie około 500 po pokonaniu policji wdarli się do sali posiedzeń parlamentu. Tłum demonstrantów liczący 12 do 15,000 osób zebrał się przed parlamentem i wydając okrzyki skierowane przeciwko ministrowi wojny wybił szyby w parlamencie. w sali posiedzeń przyszło do utarczki. Demonstracje trwały godzinę. Około godz. 5 nastąpiło uspokojenie. Demonstranci odeszli a w parlamencie mogły się odbywać dalej obrady.

Echa demonstracji w Gdańsku.

GDANSK, 31 lipca. (PAT) Wczoraj po południu znów odbyła się w Gdańsku masowa demonstracja robotniczych związków zawodowych w ilości około 30,000 ludzi przeciw wysokiemu opodatkowaniu i przeciw drożyźnie artykułów.

W czasie demonstracji zaalarmowano tłum fałszywą wiadomością, że 40 anglików, zajętych wyładowaniem statku z amunicją „Tritona", odmówiło pracy i zostało za to osadzonych w więzieniu w Schiesstange. Tłum pociągnął w tamtą stronę, przyczem doszło do starcia i strzelaniny z „Sicherheitswehrą". 1 osoba została zabita, 1 raniona. Tłum zajął wobec „Sicherheitswehry" wrogie stanowisko. Dopiero po przybyciu policji miejskiej i po ściągnięciu „Sicherheitswehry" rozszedł się częściowo.

Demonstracja sama miała wyraźny charakter próby żywiołów przewrotowych wykazania swej siły, przyczem socjalista niezależny Mahu odegrał tu wybitną rolę. Antypolskiego charakteru demonstracja nie miała. Wieczorem oświadczył gen. Hacinkg zwołanym do niego przedstawicielom tutejszej prasy, że wyładowanie okrętów amunicyjnych dla Polski nastąpić musi w myśl zobowiązań zaciągniętych przez państwa sojusznicze.

Ze stolicy i z kraju

Manifestacje kobiet.

WARSZAWA, 31 lipca. Onegdaj po godzinie dziewiątej wieczorem duży tłum kobiet szedł ulicami Warszawy manifestując głośno na rzecz obrony Ojczyzny. Niesiono plakaty, które jednakże dość trudno było odczytywać ze względu na obecne skąpe oświetlenie ulic. Tłum kobiecy zachodził do kawiarni, mleczarni i cukierni, gdzie nawoływał mężczyzn do szeregów.

Śmierć zdrajcom!

KRAKOW, 31 lipca (PAT). Jak podają dzienniki, aresztowani przed kilku tygodniami adwokaci krakowscy za należenie do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej zostali z obozu jeńców w Dąbiu odstawieni do sądu karnego pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.